

Sadysta z policji będzie bezkarny?

6 listopada 2012

Policjant Karol C., który podczas ubiegłorocznego Marszu Niepodległości kopnął demonstranta, może pozostać bezkarny – prokuratura chce warunkowego umorzenia sprawy. Poniżej uzasadnienie skandalicznej decyzji.

Portal Niezalezna.pl wielokrotnie pisał o ataku na Daniela K., który został skopany przez policjanta Karola C. Do sytuacji doszło 11 listopada ub. roku. Policjant zachowywał się bardzo agresywnie, w ataku szał u kopnął swoją ofiarę nawet po głowie.

Dzisiaj wyszło na jaw, że warszawska prokuratura prowadząca śledztwo wysłała do sądu wniosek o warunkowe umorzenie.

– 31 października Prokuratura Rejonowa Warszawa – Śródmieście skierowała do sądu rejonowego wniosek o warunkowe umorzenie postępowania karnego wobec Karola C. na rok próby – poinformował Dariusz Ślepokura, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie.

Wcześniej Karol C. usłyszał zarzut przekroczenia uprawnień i naruszenia nietykalności Daniela K., którego uderzał w głowę, kilka razy kopnął oraz użył gazu łzawiącego, kierując jego strumień na twarz pokrzywdzonego. Postawiono mu zarzuty z art. 231 kodeksu karnego, przewidującego do trzech lat więzienia dla funkcjonariusza publicznego, który przekraczając swoje uprawnienia działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego.

Prokuratura wniosła do sądu o umorzenie sprawy C. na rok oraz o zobowiązanie go do zapłaty świadczenia pieniężnego w wysokości 500 zł na wybrany cel społeczny. Pytany o uzasadnienie tego wniosku prokurator Ślepokura tłumaczy: Karol

C. przyznał się do zarzutu i złożył obszerne wyjaśnienia. Prokuratura wzięła też pod uwagę dotychczasową postawę C., niekaralność, jego ustabilizowany tryb życia i nienaganny przebieg służby w policji.

Oznacza to, że policjant za ubiegłoroczny atak nie zostanie ukarany, ponieważ dotychczas sprawował się poprawnie, a nawet złożył wyjaśnienia. Należy zaznaczyć, że większość podejrzanych zachowuje się podobnie, więc tłumaczenie wydaje się co najmniej kuriozalne. Prokuratura brnie jednak dalej i kompromituje się jeszcze bardziej.

– Wykonywał on (Karol C. – red.) czynności związane z zabezpieczeniem manifestacji, których przebieg cechował się bardzo dużą agresją ze strony uczestniczących w nich osób – powiedział prokurator i dodał: Przebieg zdarzeń z udziałem C. był dynamiczny, nacechowany znacznymi emocjami, a oskarżony działał w napięciu i silnym zdenerwowaniu. To wszystko spowodowało jego gwałtowne zachowanie wobec pokrzywdzonego i naruszenie przepisów określających procedury zatrzymań.

„Oskarżony działał w napięciu i silnym zdenerwowaniu” – na to zdanie zapewne powoływać się będą teraz adwokaci wszystkich bandytów, bo ich klienci – także zabójcy – z reguły są zdenerwowani i „działają w napięciu”. Czyżby mieli pozostać bezkarni? Podobnie jak oprawca z policji, który kopie bezbronnego człowieka?

Autor: gb

Źródło: Niezalezna.pl